

UZASADNIENIE

B. M. wniosła pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., w którym pierwotnie domagała się zasądzenia kwoty 80.527,00 zł tytułem wynagrodzenia z tytułu dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy utworów plastycznych (w dalszej części uzasadnienia: *droit de suite*) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 maja 2021 r. do dnia zapłaty. Powódka na rozprawie w dniu 28 października 2022 r. cofnęła za zgodą pozwanego pozew w zakresie kwoty 19.300 złotych, stanowiącej zsumowane *droit de suite* z tytułu zakwestionowanych przez pozwaną aukcji, to jest 5% ceny młotkowej każdej z tych aukcji. Ostatecznie więc powódka żądała zasądzenia kwoty 61.227,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 maja 2021 r. do dnia zapłaty. Powódka domagała się również zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka w uzasadnieniu pozwu wskazała, że opiera swoje roszczenie na podstawie art. 19 ust. 1 Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1062 z późn. zm.) (w dalszej części uzasadnienia: pr. aut.), to jest dochodzi *droit de suite* - wynagrodzenia z tytułu zawodowej odsprzedaży przez pozwanego oryginalnych utworów plastycznych autorstwa W. H., w latach 2016 – 2021. Powódka twierdziła, że jest spadkobierczynią swojego ojca, W. J., wieloletniego przyjaciela W. H., którego ten z kolei powołał do spadku w drodze testamentu z 10 marca 1968 r. W. J. nabył spadek po W. H. w dniu śmierci artysty, tj. 6 marca 1970 r. W dniu 14 stycznia 2020 r. W. J. zmarł, pozostawiając powódkę jako jedynego spadkobiercę ustawowego.

W ocenie powódki, gdyby przyjęć wykładnię literalną art. 19 ust. 1 pr. aut., jak to czyni strona pozwana, czas trwania prawa do wynagrodzenia z tytułu zawodowej odsprzedaży byłby ograniczony nie siedemdziesięcioletnim terminem, liczonym od śmierci twórcy, upływającym na koniec roku kalendarzowego, a długością życia bezpośredniego spadkobiercy. Przy takiej wykładni, gdy śmierć bezpośrednich spadkobierców następowałaby szybciej niż czas trwania tego prawa, dochodziłoby do nierównowagi konkurencyjnej pomiędzy podmiotami zawodowo odsprzedającymi oryginalne utwory plastyczne.

Zdaniem powódki, taka wykładnia kłóci się z motywami uchwalenia Dyrektywy 2001/84/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 września 2001 r. w sprawie prawa autora do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży oryginalnego egzemplarza dzieła sztuki (Dz.U. UE L nr 272, str. 32) i wprowadzenia jej do porządków krajowych państw członkowskich. Powódka w uzasadnieniu pozwu zawarła pogląd, że wykładnia systemowa i funkcjonalna nakazuje rozumieć artykuł art. 19 ust. 1 pr. aut. w taki sposób, że *droit de suite* przysługuje następcom prawnym autora aż do czasu wygaśnięcia praw autorskich do utworu. Jeżeli ustawodawca krajowy chciałby odmiennie uregulować postanowienia dyrektywy, tj. ograniczyć ich czas trwania do życia bezpośrednich następców prawnych, to powinien to wskazać wprost w ustawie.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym także kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanej, powódka nie wykazała swej legitymacji czynnej. Przeciwnie, zdaniem pozwanej, przy prawidłowej subsumcji norm prawnych w opisanym w pozwie stanie faktycznym, powództwo powinno podlegać oddaleniu.

W ocenie pozwanej, powódka nie wykazała, że jest osobą uprawnioną zgodnie z art. 19 ust. 1 pr. aut. do wynagrodzenia *droit de suite*. Przedstawiona w pozwie wykładnia przedmiotowej normy jest w istocie wykładnią *contra legem* o charakterze rozszerzającym, sprzecznym z zasadami wykładni systemowej. Wbrew twierdzeniom powódki, zaprezentowany przez nią sposób rozumienia art. 19 ust. 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie ma przymiotu wykładni funkcjonalnej, lecz pozostaje w sprzeczności zarówno z jej celem, jak i z przytoczonymi w pozwie źródłami prawa UE.

Według pozwanej art. 19 ust. 1 pr. aut. jednoznacznie wskazuje, że uprawniony z tytułu droit de suite jest twórca i jego spadkobiercy. W ocenie pozwanej jest to szczególna konstrukcja w obszarze majątkowych praw autorskich, szczególnym typem wynagrodzenia, który wymagał odrębnej regulacji. Także jest to jedyne wynagrodzenie przewidziane w Ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przy którym ustawodawca odnosi się bezpośrednio do spadkobierców twórcy jako podmiotów uprawnionych do jego żądania. Przedmiotowa norma ma charakter jednoznaczny i stanowi, że za życia twórcy świadczenie to przysługuje wyłącznie jemu (nie może ono być wszak zbyte, zgodnie z art. 18 ust. 3 pr. aut.), a po jego śmierci przechodzi na jego spadkobierców. Po ich śmierci z kolei przedmiotowe prawo wygasa. Normy pr. aut. nie przewidują rozwiązań proceduralnych, pozwalających na dokonywanie kolejnych transferów tego prawa.

Spadkobierca spadkobiercy twórcy nie jest spadkobiercą samego twórcy, o którym mowa w omawianym przepisie. Po nabyciu przedmiotowego prawa w drodze spadku powiększa ono substrat majątkowy spadkobiercy twórcy, więc każde kolejne dziedziczenie nie jest już dziedziczeniem po twórcy, lecz po jego spadkobiercy. Prezentowane przez powódkę stanowisko, w ocenie pozwanej, jest sprzeczne z literalnym brzmieniem obowiązującej Ustawy i jako takie nie powinno być usankcjonowane.

Gdyby przyjąć, że roszczenie o wypłatę droit de suite przysługuje każdemu kolejnemu spadkobiercy, to nie byłoby konieczności, aby ustawodawca wskazywał jakiegokolwiek z nich w art. 19 ust. 1 pr. aut. Wówczas zdaniem pozwanej, zastosowanie mogłyby znaleźć zasady ogólne (art. 41 ust. 1), zgodnie z którymi autorskie prawa majątkowe mogą przejść na inne osoby w drodze dziedziczenia – które nie zawężają kręgu podmiotów uprawnionych do bezpośrednich spadkobierców, tak jak czyni to art. 19 ust. 1 pr. aut.

Pozwana nie zgadza się z twierdzeniem, że za przyjęciem argumentacji powódki przemawiają zasady wykładni funkcjonalnej. Celem właściwych norm Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz Dyrektywy 2001/84/WE jest bowiem – w pierwszej kolejności – ochrona słuszych interesów twórcy, który w przeciwnym wypadku nie mógłby uczestniczyć w sukcesie finansowym, jaki miałby miejsce po sprzedaży przez niego danej pracy (motyw 1 Dyrektywy). Uprawnienie to podlega rozciągnięciu na spadkobierców twórcy, tj. w typowej sytuacji osób mu najbliższych, częstokroć pozostających na jego utrzymaniu. Brak podstaw, by przedmiotowe uprawnienie rozciągać na osoby trzecie, których z twórcą – identycznie jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie – nie łączyła żadna więź natury emocjonalnej lub prawnej.

Pozwana odniosła się do art. 6 ust. 1 Dyrektywy w jego oryginalnym brzmieniu. Grono osób, określonych w polskiej wersji językowej jako następcy prawni, to w oryginale „those entitled under him/her” a nie „legal successors”. Zdaniem pozwanej, co prawda polskojęzyczna treść Dyrektywy ma walor autentycznego tekstu prawnego, ale w sytuacji, w której cel wprowadzenia określonej normy nie jest jednoznaczny, należy sięgnąć do języka urzędowego UE.

Zdaniem pozwanej, polska regulacja w zakresie droit de suite jest konsekwencją implementacji Dyrektywy 2001/84/WE. Ustalenie na jej podstawie kręgu podmiotów uprawnionych do tego świadczenia nie jest w ocenie pozwanej w pełni możliwe. Jak wynika z punktu 27 preambuły Dyrektywy 2001/84/WE, „Osoby uprawnione do otrzymywania honorariów autorskich muszą być określone, z należytym uwzględnieniem zasady pomocniczości. Nie jest właściwe podejmowanie działań poprzez niniejszą dyrektywę w odniesieniu do prawa spadkowego Państw Członkowskich”. Potwierdza to także wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 kwietnia 2010 r. o sygn. C-518/08, zgodnie z którym, „Przyjęciu dyrektywy 2001/84 przyświecał bowiem podwójny cel, a mianowicie z jednej strony, zapewnienie, aby autorzy plastycznych lub graficznych dzieł sztuki mieli udział w sukcesie gospodarczym swoich dzieł, i z drugiej strony, wyeliminowanie zakłóceń konkurencji na rynku dzieł sztuki, ponieważ obowiązek zapłaty wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży dzieła w niektórych państwach członkowskich może prowadzić do przeniesienia sprzedaży dzieł do państw członkowskich, w których takie prawo do wynagrodzenia nie jest przewidziane. W ocenie pozwanej, ustawodawca Unii pragnął, aby następcy prawni autora mieli możliwość korzystania w pełni z prawa do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży po jego śmierci, natomiast zgodnie z zasadą pomocniczości nie uznał on za stosowne interweniować w drodze wspomnianej dyrektywy w prawo spadkowe państw członkowskich, pozostawiając w ten sposób każdemu z nich możliwość określenia kategorii osób, które mogą zostać uznane zgodnie z ich prawem

krajowym za następców prawnych autora, w konsekwencji państwa członkowskie mogą samodzielnie dokonać wyboru rozwiązania prawodawczego w celu określenia kategorii osób, które mogą korzystać z prawa do wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży po śmierci autora dzieła”.

Pozwana zwróciła uwagę, że polskie przepisy nie ograniczają tego prawa do spadkobierców ustawowych. Tym samym roszczenie o wypłatę wynagrodzenia przysługuje także dziedziczącemu na podstawie testamentu. Zastosowana przez powódkę interpretacja nie jest zgodna z ratio legis omawianych przepisów. Sankcjonuje ona nieuzasadniony przywilej dla osób niezwiązanych z artystą, za którego wykonanie zapłacą ostatecznie osoby kupujące dzieła sztuki w oficjalnym obrocie profesjonalnym. Z ich punktu widzenia oznacza to nic innego, jak dodatkowe obciążenie natury finansowej. Jako że skutek ten nie znajduje oparcia w literalnym brzmieniu omawianych norm, których dodatkowa weryfikacja pod kątem zasad wykładni systemowej i funkcjonalnej również nie pozwala przychylić się do interpretacji powódki, powództwo powinno zostać oddalone.

Pozwana wskazała, że wobec jednoznacznych norm prawa krajowego i braku możliwości bezpośredniego stosowania Dyrektywy, nie może to skutkować uwzględnieniem powództwa. Przeciwnie – w takim wypadku powódce przysługiwałyby szczególne środki odwoławcze w stosunku do Państwa Polskiego tytułem nieprawidłowej implementacji przedmiotowej Dyrektywy. Pozwana zwróciła uwagę na fakt, że przeniesieniu świadczenia z art. 19 ust. 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych ze spadkobiercy W. H. na powódkę sprzeciwia się art. 18 ust. 3 tej Ustawy. Zdaniem pozwanej, wprowadza on zakaz zbycia tego rodzaju praw. Wyjątek dotyczy wyłącznie świadczeń wymagalnych. W przedmiotowej sprawie wymagalność świadczenia powstała w dacie 28.05.2021 r., tj. już po śmierci W. J.. Oznacza to, w ocenie pozwanej, niezależnie od podniesionych powyżej argumentów, że nie mogły one podlegać dziedziczeniu. Brak możliwości dziedziczenia dotyczy też należności z tytułu sprzedaży dzieł po dacie śmierci spadkobiercy, czyli po 14.01.2020 r. W zestawieniu dołączonym do pozwu to pozycje (od góry) od „(...)” (data sprzedaży: 10.02.2021 r.) do (...) (data sprzedaży: 25.01.2020 r.), z których droit de suite wynosi (z zastrzeżeniem uwag pozwanej co do czytelności zestawienia) 50.047.20 zł. Roszczenia w tej kwocie nigdy nie były bowiem udziałem spadkobiercy artysty.

Pozwana nadto zaprzeczyła zasadności naliczenia droit de suite w przypadku pięciu aukcji, których zestawienie powódka dołączyła do pozwu:

1. (...), aukcja w dniu 13.08.2016 r., cena młotkowa 80.000 zł
2. „(...)”, aukcja w dniu 15.10.2016 r., cena młotkowa 9.000 złotych,
3. „(...)”, aukcja w dniu 29.09.2018 r., cena młotkowa 8.000 zł,
4. „(...)”, aukcja w dniu 21.11.2020 r., cena młotkowa 19.000 zł,
5. „(...)”, aukcja w dniu 28.11.2020 r., cena młotkowa 270.000 zł.

Pozwana wyjaśniła, że zgodnie z punktem 4 stosowanych przez nią Ogólnych Warunków Komisu jest ona uprawniona do ustalenia ceny minimalnej. Niezależnie od tego, każdorazowo z klientem jest ustalana należność na jego rzecz, tj. kwota netto, jaką ma on otrzymać ze sprzedaży. W żadnym z wyżej wskazanych przypadków przedmiotowa suma nie została osiągnięta, natomiast w odniesieniu do pracy wskazanej w punkcie 2. komitent wyraził zgodę na obniżenie należności na jego rzecz. Praca została sprzedana 8 lipca 2017 r. i ujęta – drugi raz – na załączonej do pozwu liście.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. H. był twórcą oryginalnych utworów plastycznych. Zmarł w dniu 6 marca 1970 r.

Jedynym jego spadkobiercą na podstawie testamentu był W. J., który zmarł 14 stycznia 2020 roku. Jedynym spadkobiercą po W. J. była jego córka, powódka B. M. (wcześniejsze nazwisko L. – L.), która nabyła po nim całość spadku.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. dokonywała zawodowej sprzedaży egzemplarzy utworów plastycznych W. H. w drodze aukcji. Zakończone aukcje dotyczyły 56 oryginalnych egzemplarzy utworów plastycznych, które zostały sprzedane (według ceny młotkowej) za łączną kwotę 1.355.700 złotych.

Strony w przedmiocie żądań wypłaty wynagrodzenia droit de suite kontaktowały się w drodze wiadomości e-mail oraz telefonicznie.

okoliczności bezsporne

Powódka w wiadomości e-mail z 6 kwietnia 2021 roku zwróciła się do pozwanej o ujawnienie listy transakcji, których przedmiotem były prace autorstwa W. H. w okresie od 1 stycznia 2015 roku do chwili przesłania e-maila. Pozwana skierowała prośbę o podanie numeru rachunku bankowego powódki. Powódka przesłała pozwanej swój numer rachunku bankowego. Pozwana odmówiła wypłaty wynagrodzenia droit de suite, wskazując, że wynagrodzenie te zgodnie z treścią art. 19 ust. 1 pr. aut. przysługuje jedynie twórcom oraz ich spadkobiercom i odmówiła powódce wypłaty żadanego wynagrodzenia.

Pracownik pozwanej J. B. nie składał powódce oświadczeń, że zostanie wypłacone jej wynagrodzenie z tytułu droit de suite. Nie był on umocowany do złożenia takiego oświadczenia w imieniu pozwanej.

Powódka przesłała pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty z 14 maja 2021 roku i jednocześnie zestawienie zawierające sprzedane utwory i wezwała pozwaną o przedstawienie informacji o wszystkich sprzedanych egzemplarzach utworów, które nie zostały przez powódkę umieszczone na liście.

Pozwana w odpowiedzi na wezwanie, odmówiła wypłaty wynagrodzenia i udzielenia informacji, argumentując, że powódka nie jest uprawniona do żądania droit de suite.

dowody: korespondencja e-mail stron – k. 21-26; przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 12-13 oraz zestawienie k. 18; odpowiedź pozwanej na wezwanie – k. 20; zeznania świadka J. B. – k. 122-123

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny był zasadniczo bezsporny między stronami.

W szczególności bezsporna okazała się być ostatecznie lista dzieł i ich ceny młotkowe wobec przyznania przez powódkę, iż część dzieł nie została przez pozwaną sprzedana.

Natomiast, sporna była okoliczność czy pozwana poprzez swojego pracownika J. B. złożyła powódce propozycję wypłaty wynagrodzenia droit de suite, a w konsekwencji, czy uznała roszczenie powódki.

Sąd ustalił na podstawie zeznań świadka J. B., treści korespondencja e-mail stron, przedsądowego wezwania do zapłaty oraz odpowiedź pozwanej na wezwanie, że takie propozycje nie były przez pozwaną składane powódce, ani telefonicznie, ani przez wiadomość e-mail. W ocenie Sądu nie można było nadać prośbie pracownika pozwanej o podanie numeru rachunku bankowego przez powódkę w wiadomości e-mail tego znaczenia, że pozwana złożyła oświadczenie o uznaniu roszczenie powódki. W szczególności wobec faktu, że J. B. nie był osobą uprawnioną do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanej spółki. Odmowa wypłaty droit de suite powódce została wyraźnie zaakcentowana przez pozwaną w treści wiadomości e-mail. Taka propozycja nie padła również w treści rozmów telefonicznych, co Sąd ustalił opierając się na zeznaniach świadka J. B., co do których wiarygodności ani strony, ani Sąd nie miał wątpliwości.

Sąd pominął w sprawie dowód z zeznań stron. Zgodnie z art. 299 k.p.c. dowód z przesłuchania stron może być dopuszczony, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd doszedł do wniosku, że stan faktyczny w niniejszej sprawie był zasadniczo bezsporny, nie

pozostały niewyjaśnione fakty i nie było zasadne przeprowadzanie dowodu z zeznań stron. Wobec tego, zasadnym było pominięcie tego dowodu na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powódki było kwestionowane przez pozwaną spółkę co do zasady, lecz ostatecznie (po cofnięciu pozwu w części) było ono bezsporne co do wysokości.

Spór między stronami ogniskował się wokół interpretacji art. 19 ust. 1 zd. 1 pr. aut.: „Twórcy i jego spadkobiercom, w przypadku dokonanych zawodowo odsprzedaży oryginalnych egzemplarzy utworu plastycznego lub fotograficznego, przysługuje prawo do wynagrodzenia (...)” a w konsekwencji, czy powódka miała prawo dochodzenia droit de suite od pozwanej i czy posiadała legitymację czynną w postępowaniu.

Zdania stron co do rozumienia art. 19 ust. 1 pr. aut. były zasadniczo odmienne.

Zdaniem Sądu, pojęcie „jego spadkobierców”, które ustawodawca sformułował w art. 19 ust. 1 pr. aut., nie jest ograniczone jedynie do bezpośrednich następców prawnych po zmarłym twórcy. Sąd przy wyrokowaniu miał świadomość, że brzmienie tego przepisu mogło budzić wątpliwości co do kręgu osób objętych pojęciem „jego spadkobiercy”. Niemniej jednak, w ocenie Sądu pojęcie te obejmuje również spadkobierców niebędących bezpośrednimi spadkobiercami twórcy, to jest spadkobierców spadkobierców twórcy. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że nieuzasadnione jest – w świetle obowiązujących przepisów pr. aut. – twierdzenie strony pozwanej, jakoby zasadniczym celem analizowanego przepisu miała być ochrona słuszych interesów między innymi bezpośrednich spadkobierców twórcy, którzy są osobami najbliższymi i którzy pozostawali na utrzymaniu twórcy. O ile pierwotne wprowadzenie analogicznej regulacji w ustawodawstwie francuskim zapewne było podyktowane takimi motywami, to w obecnym brzmieniu art. 19 ust. 1 pr. aut. nie sposób się takiego motywu dopatrzeć, skoro polski ustawodawca nie ograniczył kręgu osób uprawnionych do droit de suite wyłącznie do spadkobierców ustawowych. Skoro bowiem – co nie powinno budzić wątpliwości – do droit de suite uprawniony byłby spadkobierca testamentowy twórcy, którym przecież może być również osoba zupełnie nie powiązana rodzinnie z twórcą, to nie sposób dopatrzeć się motywu alimentacyjnego w tym przepisie.

Wskazany przepis należy umiejscowić w systematyce Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przepis ten został umiejscowiony w Rozdziale 3 zatytułowanym „Treść prawa autorskiego” oraz w Oddziale 2 zatytułowanym „Autorskie prawa majątkowe”.

Oznacza to, że instytucja wynagrodzenia droit de suite wchodzi w skład autorskich praw majątkowych, co oznacza, że podlega dziedziczeniu. Nadto sformułowanie użyte przez ustawodawcę „spadkobiercy”, bez modyfikacji ich kręgu, pozwala na stwierdzenie, że należy odnieść się do przepisów dotyczących spadków z k.c., tj. 922 k.c. i następcie. W tych przepisach na próżno szukać takiego ograniczenia sukcesji określonych praw i obowiązków, które mogą być dziedziczone tylko przez bezpośrednich spadkobierców spadkodawcy. Co do zasady, jeżeli dane prawo lub obowiązek można dziedziczyć, to ustawodawca nie ogranicza następstwa prawnego tylko do bezpośrednich spadkobierców po spadkodawcy.

Nie przekreśla sensu tego rozumowania treść art. 18 ust. 3 pr. aut., zgodnie z którym prawo do wynagrodzenia droit de suite jest niezbywalne, gdyż spór w sprawie dotyczy prawa do dziedziczenia, które nie jest tożsame ze zbywalnością.

W art. 19 ust. 1 pr. aut. ustawodawca nie ogranicza prawa dziedziczenia droit de suite tylko do bezpośrednich spadkobierców. Stwierdzenie odmienne byłoby sprzeczne z ogólnymi przepisami prawnomaterialnymi dotyczącymi spadków, których to zasad omawiany przepis Ustawy w żaden sposób nie modyfikuje. Byłaby to w konsekwencji wykładnia contra legem.

Co więcej, zwrócić uwagę należy, że ograniczeń nie doznaje również sposób dziedziczenia. Skoro lege non distinguente, to art. 19 ust. 1 pr. aut. dotyczy zarówno spadkobierców ustawowych, jak i testamentowych. Nie budzi przy tym

wątpliwości, że spadkobiercą testamentowym twórcy może być nie tylko członek jego najbliższej rodziny, ale również osoba spoza tego kręgu, a nawet np. osoba prawna.

Umieszczenie art. 19 ust. 1 pr. aut. w oddziale dotyczącym autorskich praw majątkowych nie jest przypadkowe. Oznacza to, że stosuje się do niego przede wszystkim art. 36 pr. aut. W konsekwencji, droit de suite jest ograniczone czasowo zgodnie z zasadami wskazanymi w tym przepisie, to jest co do zasady prawo do tego wynagrodzenia wygasa po upływie siedemdziesięciu lat po śmierci twórcy.

Nietrudno wskazać przykłady sytuacji trudnych do zaakceptowania, do których prowadziłyby przyjęcie odmiennej argumentacji, to jest zakładającej, że tylko bezpośredniemu spadkobiercy twórcy przysługuje roszczenie o zapłatę droit de suite. Na przykład w sytuacji śmierci bezpośredniego spadkobiercy twórcy niedługo po śmierci samego twórcy, doszłoby do znacznego skrócenia terminu wygaśnięcia uprawnienia do zgłaszania roszczeń z tytułu droit de suite.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd stanął na stanowisku, że powódce B. M., przysługuje prawo do żądania droit de suite z tytułu zawodowej odsprzedaży dzieł autorstwa W. H. dokonanych przez pozwaną spółkę w latach 2016 – 2021. Sąd nie podzielił przy tym zapatrywania strony pozwanej, jakoby powódka mogła ewentualnie być uprawniona jedynie do domagania się droit de suit z tytułu sprzedaży dzieł autora za życia jego bezpośredniego spadkobiercy, czyli ojca powódki. Stanowisko takie opiera się na założeniu, że powódka mogła jedynie odziedziczyć wierzycielność swego ojca w stosunku do pozwanej spółki z tytułu droit de suit. Pogląd ten, w ocenie Sądu, nie znajduje żadnego oparcia w obowiązujących przepisach.

Do takiego wniosku Sąd doszedł na podstawie analizy krajowych uregulowań prawnych, jedynie pomocniczo posiłkując się powołaną przez strony Dyrektywą 2001/84/WE z dnia 27 września 2001 r. w celu ukazania szerszego kontekstu i wykładni art. 19 ust. 1 pr. aut. W związku z powyższym, Sąd pominął rozważania pozwanej odnośnie do użycia konkretnych słów w języku angielskim Dyrektywy. To polskojęzyczna treść Dyrektywy ma walor autentycznego tekstu prawnego, jednocześnie należy mieć na względzie wyłączenie bezpośredniego stosowania jej zapisów. Nie zachodzi sytuacja, w której nie jest jasny cel Dyrektywy, gdyż ten został przez prawodawcę unijnego wyrażony w odpowiednich motywach preambuły, w szczególności – w zakresie istotnym dla niniejszego postępowania – w punkcie 27., z którego wynika jaki cel przyświecał wprowadzeniu Dyrektywy. Nie ulega wątpliwości, że art. 19 ust. 1 pr. aut. stanowi implementację przepisów Dyrektywy 2001/84/WE do krajowego porządku prawnego. Warto zauważyć, że wskazówka interpretacyjna zawarta w punkcie 27. preambuły tej Dyrektywy stanowi, że „Nie jest właściwe podejmowanie działań poprzez niniejszą dyrektywę w odniesieniu do prawa spadkowego Państw Członkowskich”. W związku z tym, celem Dyrektywy i implementowanego przepisu nie jest ingerowanie w przepisy prawa spadkowego, co też utwierdza Sąd w przekonaniu, że zastosowanie mają ogólne przepisy polskiego prawa spadkowego, skoro ustawodawca zdecydował się na umożliwienie dziedziczenia prawa do droit de suite i nie dokonał żadnego ograniczenia w tym zakresie, jak w niektórych innych ustawodawstwach Państw Członkowskich.

Wskazówkę interpretacyjną stanowią również motywy wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 kwietnia 2010 r. zapadłego w sprawie o sygn. akt C-518/08. Motyw 27. tego wyroku stanowi, że: „(...) przyjęciu dyrektywy 2001/84 przyświecał podwójny cel, a mianowicie z jednej strony, jak to wynika z motywów 3 i 4 tej dyrektywy, zapewnienie, aby autorzy plastycznych lub graficznych dzieł sztuki mieli udział w sukcesie gospodarczym swoich dzieł, i z drugiej strony, jak uściślają to motywy dziewiąty i dziesiąty tej dyrektywy, wyeliminowanie zakłóceń konkurencji na rynku dzieł sztuki, ponieważ obowiązek zapłaty wynagrodzenia z tytułu odsprzedaży dzieła w niektórych państwach członkowskich może prowadzić do przeniesienia sprzedaży dzieł do państw członkowskich, w których takie prawo do wynagrodzenia nie jest przewidziane”. Oznacza to, że Dyrektywa w rezultacie nie ma na celu regulowanie kręgu spadkobierców droit de suite, gdyż tę kwestię pozostawia prawodawcy krajowemu. Celem tej Dyrektywy było natomiast, aby takie prawo do wynagrodzenia zostało ustanowione we wszystkich Państwach Członkowskich.

Sąd zweryfikował nadto wysokość wynagrodzenia należnego powódce z tytułu zawodowej odsprzedaży dzieł W. H. w latach 2016 – 2021 przez pozwaną spółkę, ustalonego zgodnie z zasadami zawartymi w art. 19 ust. 1 pr. aut. i doszedł do wniosku, że wysokość tego wynagrodzenia mieści się w zakresie roszczenia powódki.

W konsekwencji Sąd w punkcie 1. wyroku, na podstawie art. 19 ust. 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 61.227,- złotych.

Sąd zasądził również odsetki ustawowe od kwoty 61.227,- zł na podstawie art. 481 k.c. Powódka wezwała pozwaną do zapłaty należności w dniu 21 maja 2021 r. i wskazała pozwanej termin 7 dni na uregulowanie należności. Wobec tego, zasadnym było żądanie przez powódkę odsetek ustawowych za opóźnienie od 29 maja 2021 r.

Sąd w punkcie 2. wyroku umorzył postępowanie w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 19.300,- złotych, co do której powódka cofnęła pozew za zgodą pozwanej na rozprawie w dniu 28 października 2022 roku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu i biorąc pod uwagę treść art. 100 zd. 2 k.p.c. Wprawdzie postępowanie zostało umorzone w zakresie roszczenia powódki o zasądzenie kwoty 19.300,- zł na skutek cofnięcia pozwu w tym zakresie, a zgodnie z powszechnie przyjętym w orzecznictwie poglądem, przyjmuje się, że w takim przypadku należy uznać stronę powodową za przegrywającą proces co do tej kwoty. W realiach niniejszej sprawy jednak cofnięcie pozwu zostało przez powódkę dokonane z tej przyczyny, że pozwana dopiero w trakcie procesu wskazała (pomimo, że miała możliwość dokonania tego jeszcze przed wytoczeniem powództwa, w drodze wymiany korespondencji), iż część obrazów nie została sprzedana. Dopiero w piśmie procesowym z 10 maja 2022 r. pozwana wskazała, które obrazy ujęte pierwotnie na liście dołączonej do pozwu nie zostały sprzedane. Należy bowiem mieć na uwadze, że wobec braku jakiegokolwiek powszechnie dostępnego wykazu dzieł sztuki sprzedanych przez podmioty zajmujące się tym zawodowo, powódka nie miała innej możliwości dowiedzenia się o tym fakcie przed procesem niż na podstawie informacji przekazanej przez stronę pozwaną. W związku z tym, Sąd nie uznał cofnięcia pozwu w części za przegranie procesu przez powódkę w tym zakresie. W konsekwencji to pozwana jest stroną przegrywającą proces w całości i zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. zasadnym było obciążenie pozwanej kosztami procesu w całości.

Na koszty procesu należne powódce od pozwanej spółki w niniejszej sprawie składały się również opłata od pozwu w kwocie 4.027,- zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,- złotych.

Powódka była w sprawie reprezentowana przez radcę prawnego. Zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265 z późn. zm.), koszty zastępstwa procesowego wyniosły 5.400 złotych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 9.444,- złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)